

Wspomnienie o Zdzisławie Wójcik (26.01.1915-14.02.2018)

Jacek Herbich

**Katedra Taksonomii Roślin i Ochrony Przyrody, Wydział Biologii,
Uniwersytet Gdański**

biojh@ug.edu.pl

Cytowanie: Herbich, J. (2018). Wspomnienie o Zdzisławie Wójcik (26.01.1915-14.02.2018). *Wiadomości Botaniczne*, 62.
<https://doi.org/10.5586/wb.2018.004>



Ryc. 1. Zdzisława Wójcik. Atelier Fotograficzne Lech Frydrych, Warszawa, 2005 r.

Dr hab. Zdzisława Wójcik przez przyjaciół, nawet dużo młodszych (w tym także takich, z którymi nie była „na ty”), była nazywana Zdzisią. Ta wyrażana

zdrobnieniem pozorna poufałość jednoznacznie określała pozytywną osobistą relację – szacunek, uznanie i sympatię. Zdzisia dawała z siebie bardzo wiele, zwłaszcza młodym botanikom dopiero zaczynającym karierę naukową, nierzadko jeszcze nieświadomych wyzwań i możliwych osiągnięć w swoim dopiero nadchodzącym naukowym życiu. Tak było i w moim przypadku.

Zdzisławę Wójcik poznałem jeszcze jako student, w 1965 lub 1966 roku. Wtedy moja narzeczona, a potem (i do dziś) żona, pracowała w Stacji Agroekologicznej w Turwi, wówczas będącej w strukturze Zakładu Ekologii PAN. Żona zajmowała się tam produktywnością pól uprawnych i w związku z tym trochę wcześniej ode mnie stała się podopieczną Zdzisi. Ja zaczynałem wtedy pracę w Stacji i zajmowałem się innymi zagadnieniami, ale parę lat później, już pracując w Gdańsku, w trakcie przygotowywania doktoratu zainteresowałem się tematyką polną i wszedłem w bliższe kontakty ze Zdzisią jako Najwyższym Autorytetem w tej dziedzinie. Możliwość tej współpracy i konsultacji była dla mnie bezcenna, zwłaszcza, że część wyników moich badań na Kaszubach odstawała od ówczesnych poglądów na zróżnicowanie zbiorowisk segetalnych na niżu, nie tylko polskim, ale i europejskim. Chodziło tu o wykryty przeze mnie fakt występowania we wszystkich rodzajach upraw, na niektórych typach ubogich siedlisk, tylko jednego zespołu – *Teesdaleo-Arnoseridetum*. Kiedy pokazałem moje materiały Pani Doktor Zdzisławie Wójcik, ta kręciła głową, życzliwie dopytywała, czy zdjęcia robiłem we właściwej porze, czy metodyka była poprawna itp. Czułem się coraz mniej pewnie. Jak później się okazało, nie dawało Jej to spokoju i specjalnie pojechała na Pojezierze Kaszubskie sprawdzić, jak to naprawdę wygląda w terenie i... stwierdziła to samo zjawisko w przypadku *Papaveretum argemones* w innym miejscu, poza moim obszarem badań nad zespołem *Teesdaleo-Arnoseridetum*. Uratowałem twarz (i odkrycie).

W ciągu ponad półwiecza znajomości widziałem Zdziszę z jednej strony jako naukowca, najwybitniejszego w Polsce specjalistę od zbiorowisk segetalnych, zawsze chętną do dyskusji i pomocy, a z drugiej – jako Człowieka – troskliwego opiekuna takich „naukowych pisklaków”, do jakich wtedy się zaliczałem. O ile tematyka naszych rozmów dotyczyła zagadnień naukowych, związanych siłą rzeczy głównie ze zbiorowiskami segetalnymi oraz ekologią chwastów, to w nieuniknionych przy późniejszej bliższej znajomości tematach bardziej osobistych Zdzisia w swojej skromności nigdy nie mówiła o sobie i swojej niezwykłej historii, natomiast wiele o swoim ojcu. A Jej dzieje i przeżycia są gotowym scenariuszem

filmu o pozytywnym bohaterze, osobie heroicznej, doświadczonej przez życie, która się nie załamała.... Na razie Jej barwny życiorys stał się rozdziałem w książce o epopei kobiet, które trafiły w czasie ostatniej wojny na Syberię (Herbich, 2015).

Zdzisława Wójcik urodziła się w Krakowie 26 stycznia 1915 roku. Jej ojciec, Kazimierz Józef Wójcik, uznany geolog i paleontolog, pracował wtedy na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przy domu w Krakowie, w którym mieszkała rodzina Wójcików, znajdował się ogródek. Zdzisia od najmłodszych lat wykazywała wybitne, choć czasem niekonwencjonalne zainteresowania botaniczne. Nierzadko bywały one niebezpieczne dla obiektu uwielbienia przez czterolatkę, co sama podkreśla w swoich nieopublikowanych wspomnieniach: *„Ze swej niekontrolowanej rozumem miłości do kwiatów znana byłam na całej ulicy”*. A w innym miejscu pisała *„Środek ogródka kwiatowego przed naszym domem zajmowała długa grządka, na której mama wysiewała maki. Były one w większości czerwone, ale także różowe, białe, a nawet żółte, (...). A maki to była moja miłość. Okazało się, że kolor czerwony jest mi do życia potrzebny”*. I to zostało potem w Jej życiu naukowym, w obfitujących w maki *Papaveretum argemones* i *Consolido-Brometum*. I tak jakoś później się złożyło, że w Jej Kalendarzu przyrody (Sandner & Wójcik, 1996) znalazły się moje barwne zdjęcia chyba najpiękniejszych naszych polnych maków *Papaver rhoeas*... Przypadek? Dopiero teraz, czytając wspomnienia Zdzisi z dzieciństwa poznałem to Jej kwiatowe upodobanie.

Przez całe dzieciństwo i wczesną młodość nadal wykazywała rosnącą fascynację roślinami, co później zaważyło na podjętym kierunku studiów. W swoich zainteresowaniach botanicznych była bardzo konsekwentna i systematycznie rozwijała i doskonaliła swą wiedzę. Już w szkole była zapaloną florystką, posługującą się kluczem do oznaczania roślin. Później, doskonała znajomość roślin wzbudziła uznanie podczas studiów, zarówno w uczelni, jak i na forum krajowym.

W 1920 r. rodzina Wójcików przeniosła się do Poznania, gdyż jej ojciec dostał w 1919 r. stanowisko profesora na powstającym tam uniwersytecie i był zaangażowany w jego tworzenie. Z Poznaniem Zdzisia była związana do ukończenia studiów i wybuchu wojny. Po maturze zdanej w 1932 r. Zdzisława Wójcik rozpoczęła studia rolnicze na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. Choć nie była to ulubiona botanika, to jednak dawała konkretny zawód i jednocześnie umożliwiała częsty kontakt z roślinami. Nie zrezygnowała jednak ze swojej pasji i już w 1933 r. jako wolontariusz równolegle zaczęła

chodzić na zajęcia z botaniki i geografii roślin na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym, gdzie w 1936 r. stała się formalnie studentką botaniki. Studiowała u botanicznych sław – Józefa Paczoskiego, Adama Wodziczki, Feliksa Krawca, Witolda Kuleszy, Bronisława Niklewskiego. W 1937 r. uzyskała stopień inżyniera rolnictwa pod kierunkiem prof. B. Niklewskiego, a w 1938 – magistra filozofii w zakresie botaniki u prof. Adama Wodziczki. Pod koniec studiów została stypendystką Senatu Uniwersytetu Poznańskiego na kontynuację badań związanych z pracą magisterską. Jednocześnie włączyła się w prace Zakładu Botaniki Ogólnej oraz Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, prowadzone w 1938 i 1939 r. w Wielkopolsce i na Pojezierzu Brodnickim. Od 1 września 1939 r. miała zacząć pracę w szkole jako nauczycielka biologii, jednak pracę dydaktyczną podjęła znacznie później, po wielu przeżyciach i w zupełnie innych okolicznościach...

Zaraz po wybuchu wojny wraz z narzeczoną obawiającą się aresztowania przez Niemców zdecydowali się uciekać z Poznania na wschód, ale we Lwowie w 1940 r. zostali złapani przez Sowietów. Ponieważ odmówili przyjęcia radzieckiego paszportu – trafili na zesłanie pod Archangielsk do pracy w tajdze. Zdawali sobie sprawę z małej szansy przeżycia w posiołku, do którego trafili i zaryzykowali ucieczkę, w trakcie której narzeczoną zmarł z głodu i wyczerpania. Później Zdzisława Wójcik była wielokrotnie aresztowana, w sumie przeszła przez 7 więzień i aresztów tymczasowych NKWD. Po rozpoczęciu wojny niemiecko-sowieckiej trafiła na kolejne zesłanie na półwysep Kola, do budowy drogi. W wyniku „amnestii” po układzie Sikorski-Majski z 30 lipca 1941 r., w 1942 została zwolniona, po czym znalazła zatrudnienie w Delegaturze Rządu RP w Archangielsku. Po paru miesiącach pracy wraz z całym personelem znów została aresztowana, tym razem na krótko, po czym wraz z polską armią pod dowództwem gen. Władysława Andersa, rodzinami wojskowych, polskimi sierocińcami i polskimi placówkami dyplomatycznymi trafiła do Persji (obecnie Iranu). Tu pracowała w Polskim Czerwonym Krzyżu konwojując polskie dzieci z Meszedu do Teheranu. I tam otrzymała kolejne zadanie: prof. Stanisław Kot, minister pełnomocny na Wschód w rządzie Władysława Sikorskiego, powierzył Jej objęcie komendy nad polskim harcerstwem w Afryce. Zdecydował o tym m.in. najwyższy stopień harcerski Zdzisi wśród kobiet przebywających wówczas w Iranie. W końcu 1942 r. dotarła do Mombasy i dalej do Nairobi, które na kilka lat stało się jej bazą. Do Afryki skierowano ok. 18 tysięcy Polaków, wśród których połowę stanowiły dzieci i młodzież. W latach 1943–44 kierowała całością

harcerstwa w „polskiej Afryce” jako Komendantka Chorągwi Afrykańskiej. Wiązało się to z licznymi i dalekimi podróżami po całej Kenii, Tanganice (dziś Tanzanii), Ugandzie, Rodezji Północnej (dziś Zambii) i Południowej (Zimbabwe). W sumie pod jej „rządami” było aż cztery tysiące harcerzy. Ta praca trwała aż do zmiany struktury polskiego harcerstwa w Afryce, kiedy po zakończeniu działań wojennych przyjechali inni polscy instruktorzy harcerscy. Harcmistrzyni Zdzisława Wójcik pełniła dalej inne odpowiedzialne funkcje, jako komendantka chorągwi i hufców w angielskich koloniach we Wschodniej Afryce. W latach 1945–47 była także nauczycielką m.in. biologii i geografii w szkołach średnich w liczącym ok. 5 tysięcy osób największym polskim skupisku w Afryce – Tengeru koło Arushy w Tanganice. W roku 1948 wyjechała do Kanady, gdzie przez parę miesięcy pracowała w Department of Botany na Uniwersytecie w Toronto. Nie mogła jednak znieść życia na obczyźnie i po paru miesiącach przyjechała do Polski.

Po powrocie do kraju Zdzisława Wójcik w 1948 r., jako osoba podejrzana politycznie z powodu swojej działalności w harcerstwie w Afryce, nie miała możliwości znalezienia ani pracy, ani nawet kontaktów z młodzieżą. W tej sytuacji, początkowo w latach 1950–1953 pracowała w PWRiL w dziale agrobiologii jako redaktor, w latach 1953 do 1970 – w Zakładzie Ekologii PAN, początkowo zajmując się wydawnictwami, potem jako pracownik naukowy, a od 1970 do przejścia na emeryturę w 1986 r. była zatrudniona w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Warszawie.

Dzięki wykształceniu geobotanicznemu i rolniczemu, zajmowała się roślinnością segetalną w wielu aspektach – produktywności pól, zróżnicowaniem i regionalizacją zbiorowisk polnych Polski, oceną synantropizacji obszarów rolniczych. Jej naukowy dorobek liczy około 100 pozycji. Za najważniejsze uważała, co pokrywa się też z opinią środowiska geobotaników, publikacje o zróżnicowaniu i uwarunkowaniach występowania zbiorowisk zbóż, roślin okopowych i ściernisk Mazowsza, roślinności segetalnej Pojezierza Suwalskiego, zbiorowisk polnych Beskidu Niskiego z wykorzystaniem metod bioindykacyjnych. Uzyskane przez nią wyniki badań tworzą niepodważalny fundament wiedzy o roślinności polnej w Polsce, a zarazem stanowią ważne etapy Jej rozwoju naukowego. Na podstawie rozprawy „Zbiorowiska chwastów zbożowych Mazowsza” doktoryzowała się w 1964 r. pod kierunkiem prof. Zygmunta Czubińskiego na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, a habilitowała w 1976 r. dzięki rozprawie

„Charakterystyka siedlisk polnych Beskidu Niskiego metodami biologicznymi” na Wydziale Biologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Wkład Zdzisławy Wójcik do polskiej ekologii to przede wszystkim bardzo ważny i oryginalny podręcznik metod bioindykacyjnych. Nie sposób też pominąć naukowej redakcji polskich tłumaczeń fundamentalnych podręczników ekologii, w tym zwłaszcza Oduma i Eltona. I z tego wynika także wniosek świadczący o wielkości Zdzisi: w każdej sytuacji, pozbawiona możliwości kontaktu z ukochaną młodzieżą, była w stanie zrobić coś pozytywnego, z pożytkiem dla innych. Pełniejsza charakterystyka i ocena Jej dorobku naukowego jest zawarta w pięknym artykule Karola Latowskiego (2014) pod trafiającym w istotę charakteru i dokonań Zdzisi tytułem „Professor Zdzisława Wójcik – life devoted to people and science”, opublikowanym z okazji jubileuszu stulecia Jej urodzin.

Zdzisława Wójcik została odznaczona dwoma medalami, dotyczącymi dwóch podstawowych aspektów Jej działalności. Harcerstwo w Afryce i praca z Dziećmi Tułaczymi zostały uhonorowane w już niepodległej Polsce Medalem Komisji Edukacji Narodowej w 1993 r., a badania naukowe – w 2001 medalem im. Zygmunta Czubińskiego w pierwszej edycji tego prestiżowego geobotanicznego medalu za najlepsze monografie regionalne, przyznawanego przez Oddział Poznański PTB.

Jak wspomniałem wcześniej, Zdzisia zawsze chętnie niosła pomoc innym. Z całą pewnością wynikało to z Jej pięknego charakteru, wzmacnianego przez realizowane w praktyce ideały harcerstwa. Już w 1928 r. zaangażowała się w pracę w harcerstwie – początkowo jako gimnazjalistka, od 1932 r. – w Akademickim Kole Harcerskim przy Uniwersytecie Poznańskim, a od końca 1936 r. w Komendzie Wielkopolskiej Chorągwi Harcerok. Ukoronowaniem tej formy działalności była wspomniana wcześniej komendantura polskiej Chorągwi w Afryce oraz opieka nad Dziećmi Tułaczymi; z tymi ostatnimi przez wiele lat utrzymywała żywe kontakty.

Tę chęć bezinteresownej pomocy innym również ja czułem na każdym kroku. W kontaktach osobistych ważne dla Niej były tylko dwie, może trzy rzeczy (co kiedyś sama mi mówiła): imię, co masz do powiedzenia i (domyślnie), co jesteś wart jako człowiek. Nie wszyscy byli w stanie to zrozumieć, zwłaszcza ci, którzy, eufemistycznie rzecz ujmując, postępowali niezbyt uczciwie w swoim życiu naukowym. Tu Zdzisia była bezlitosna i bywało, że nie liczyła się ze słowami. W

jednym ze znanych mi z autopsji takich przypadków usłyszawszy prezentację wyników „nowych i odkrywczych” badań, z miną niewiniątka i jako „pierwsza naiwna” zaczynając cichutko swą wypowiedź od słów „ja się na tych waszych sprawach (tu nastąpiło określenie tematu) nie znam, ale wydaje mi się, że coś takiego czytałam już parę lat temu”. Ale kiedyś, przy innej okazji i w innym gronie, kiedy już nie mogła znieść wypowiedzi pewnego docenta, wypaliła „pleść głupstwa to pana specjalność naukowa”. W swojej ocenie bliźnich podchodziła też ze zrozumieniem do ludzkich ułomności autorów: kiedyś w rozmowie ze mną, komentując wyróżnienie pewnej nowej asocjacji segetalnej o strukturze florystycznej właściwej dla kadłuba zespołu, stwierdziła „no cóż, starszy pan najwyraźniej niedowidział”. A więc z jednej strony – opiekuńcza i wyrozumiała wobec słabych i potrzebujących pomocy i wsparcia, a z drugiej – nie znosząca fałszu i bezkompromisowa w sprawach etyki, tępiąca wszelkie przejawy krętactwa i nieuczciwości naukowej.

I na zakończenie tego, może miejscami nazbyt osobistego, wspomnienia: w moim życiorysie naukowym Zdzisia należy do tych kilkorga Mistrzów, którym bardzo wiele zawdzięczam. Myślę, że pod tym stwierdzeniem mogłoby się podpisać wiele innych osób, zwłaszcza z grona „chwaściarzy”.

Zdzisia była niesłychanie skromna i choć nie obnosiła się ze swymi osiągnięciami, to Jej pozycja w polskiej geobotanice jest niepodważalna. A prywatnie – była Wspaniałym Człowiekiem i będziemy Ją ciepło i z wdzięcznością wspominać...

Wybrane ważniejsze publikacje

(zestawienie dokonane przez Karola Latowskiego (Biodiv. Res. Conserv. 36:1-5, 2014, przedruk za zgodą Redakcji).

Oryginalne prace naukowe dr hab. Zdzisławy Wójcik:

Niklewski, B., Wójcikówna, Z. & Pestka, M. (1939). Warunki rozwoju wyizolowanego końca korzenia. *Acta Societatis Botanicorum Poloniae*, 16(2), 81-125.

Wójcik, Z. (1965). Les associations des champs cultivés en Masovie. I. Les

associations messicoles. *Ekologia Polska A*, 13(30), 641-682.

Wójcik, Z. (1967). *Evaluation of seed production and its relation to the total primary production of fields*. International Studies on Sparrows, 1, 18-22. Warszawa: Zakład Ekologii PAN.

Wójcik, Z. (1968). Les associations des champs cultivés en Masovie. II. Les associations de chaumes de l'alliance *Nanocyperion flavescentis* *Ekologia Polska A*, 16(3), 101-120.

Wójcik, Z. (1968). Udział apofitów i antropofitów w zbiorowiskach segetalnych Mazowsza. W: J. B. Faliński (red.), *Synantropizacja szaty roślinnej. I. Neofityzm i apofityzm w szacie roślinnej Polski* (s. 109-124). Warszawa-Białowieża: Materiały Zakładu Fitosocjologii Stosowanej UW, 25.

Pinowski, J. & Wójcik, Z. (1968). Produkcja chwastów na polach i stopień wyżerowania ich nasion przez wróble polne (*Passer montanus* L.). *Ekologia Polska B*, 14(3), 297-301.

Pinowski, J. & Wójcik, Z. (1969). Die unkrautproduktion den feldern und die Ausnutzung des Unkrautsamens durch die Feldsperlinge. Der Falke. *Vogelbeobachter*, 16, 256-261.

Andrzejewska, L. & Wójcik, Z. (1970). The influence of *Acridoidea* on the primary production of a meadow (field experiment). *Ekologia Polska*, 18(5), 91-109.

Wójcik, Z. (1970). Primary production of the herb layer and plant fall in a dry pine forest (*Cladonio-Pinetum* Kobendza 1930) in the Kampinos National Park. *Ekologia Polska*, 18(18), 393-409.

Andrzejewska, L. & Wójcik, Z. (1971). Productivity investigation of two types of meadows in the Vistula Valley. VII. Estimation of the effect of phytophagous insects on the vascular plant biomass of the meadow. *Ekologia Polska*, 19(13), 173-182.

Puszkas, L., Traczyk, T. & Wójcik, Z. (1972). Primary production of the herb layer and plant fall in the *Vaccinio myrtilli-Pinetum* forest association in the Pisz Forest (North-East Poland). *Ekologia Polska*, 20(22), 253-285.

Kostrowicki, A. S. & Wójcik, Z. (1972). *Podstawy teoretyczne i metodyczne oceny*

warunków przyrodniczych przy pomocy wskaźników roślinnych. Metody oceny warunków przyrodniczych produkcji rolniczej. Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN 71, 3-63.

Wójcik, Z. (1973). The plant communities of root-crops fields in lowlands and highlands of Poland: floristic, ecological and regional differentiation. *Feddes Repertorium*, 84(7-8), 573-588.

Wójcik, Z. (1973). Productivity of a sandy ryefield. *Ekologia Polska*, 21(23), 339-357.

Wójcik, Z. (1974). Zbiorowiska roślinne pól uprawnych jako wyraz warunków siedliskowych w Beskidzie Niskim. W: *Rejonizacja chwastów segetalnych dla potrzeb rolnictwa* (s. 182-209). Puławy: Wydawnictwo Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, R(82).,

Wójcik, Z. (1975). Versuch einer soziologisch-ökologischen und regionalen Gliederung der Segetalgesellschaften Poland. W: R. Schubert, W. Hilbig & E. G. Mahn (red.), *Probleme der Agrogeobotanik* (s. 31-32). Halle: Wissenschaftliche Beiträge der Marthin-Luther Universität Halle-Wittenberg, 11(P2).

Wójcik, Z. (1977). Charakterystyka siedlisk polnych na Pogórzu Beskidu Niskiego metodami biologicznymi. *Prace Geograficzne Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN*, 121, 7-111.

Wójcik, Z. (1978). Plant communities of Poland's cereal fields. Preliminary results of comparative studies. *Acta Bot. Slov. Acad. Sci. Slovaca Ser. A*, 3, 229-238.

Wójcik, Z. (1980). Plant communities of Mazovian cultivated fields. III. Root-crop communities. *Pol. Ecol. Stud.*, 6(3), 545-569.

Wójcik, Z. (1984). *Consolido-Brometum* in Northeastern Poland. *Acta Botanica Slovaca Academiae Scientiarum Slovaca Ser. A*, Suppl. 1, 327-339.

Pawłowski, F., Jędruszczak, M. & Wójcik, Z. (1989). Zbiorowiska roślinne ściernisk Lubelszczyzny. I. Zbiorowiska siedlisk ubogich. *Acta Agrobotanica*, 42(1-2), 207-228.

Pawłowski, F., Jędruszczak, M. & Wójcik, Z. (1989). Zbiorowiska roślinne ściernisk Lubelszczyzny. II. Zbiorowiska siedlisk bogatych, umiarkowanie

wilgotnych i suchych. *Acta Agrobotanica*, 42(1-2), 229-246.

Trąba, C., Pawłowski, F. & Wójcik, Z. (1991). Zbiorowiska roślinne ściernisk na nizinnych kompleksach glebowo-rolniczych południowo-wschodniej Polski. I. Zbiorowiska ze związku *Panico-Setarion*. *Acta Agrobotanica*, 44(1-2), 87-111.

Trąba, C. & Wójcik, Z. (1991). Zbiorowiska roślinne ściernisk na nizinnych kompleksach glebowo-rolniczych południowo-wschodniej Polski. II. Zbiorowiska ze związku *Eu-Polygono-Chenopodion*. *Acta Agrobotanica*, 44(1-2), 113-135.

Wasiłowska, A. & Wójcik, Z. (1995). The vegetation of the transition zones between forest and cultivated fields. *Ekologia Polska*, 43(1-2), 7-50.

Wójcik, Z. (1998). Zbiorowiska segetalne Pogórza Przemyskiego i jego najbliższego otoczenia. *Fragmenta Floristica et Geobotanica Polonica*, 5, 117-164.

Wójcik, Z. (2000). Zbiorowiska segetalne Pojezierza Suwalskiego. *Fragmenta Floristica et Geobotanica Polonica*, 7, 167-208.

Wójcik, Z. (2001). *Oxalido-Chenopodietum polyspermi* Sissingh 1942 – zespół chwastów upraw okopowych dolin rzecznych i pogórzy w Polsce. *Prace Geograficzne Instytutu Gospodarki i Przestrzennego Zagospodarowania PAN*, 178, 87-117.

Wójcik, Z. (2001). Rozmieszczenie gatunków charakterystycznych zespołu *Papaveretum argemones* na terytorium Polski. *Prace Geograficzne Instytutu Gospodarki i Przestrzennego Zagospodarowania PAN*, 179, 253-262.

Wójcik, Z. (2001). Zbiorowiska segetalne Wigierskiego Parku Narodowego. W: A. Richling & J. Solon (red.), *Struktura i funkcjonowanie Wigierskiego Parku Narodowego* (s. 131-140). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Dialog”.

Artykuły wspomnieniowe:

Wójcik, Z. (1965). Stulecie urodzin Józefa Paczoskiego. *Ekologia Polska B*, 11(2), 181-182.

Wójcik, Z. & Wójcik, Zb. (1985). Wspomnienie o Kazimierzu Wójciku (1875-1937). *Przegląd Geologiczny*, 30(7), 419-420.

Wójcik, Z. (1985). Z życia harcerek w Afryce lat czterdziestych. W: K. Wyczańska (red.), *Harcerki 1939-1945. II. Relacje-Pamiętniki* (s. 749-760). Warszawa: Instytut Historii Polski PAN, PWN.

Wójcik, Z. (1997). *Afryka lat czterdziestych we wspomnieniach instruktorki harcerskiej. Koło Harcerek i Harcerzy z Lat Dawnych*. Londyn: brakuje wydawnictwa.

Wójcik, Z. (2003). Z teki wspomnień. W: *Aktualne kierunki i perspektywy badań w geobotanice na progu trzeciego tysiąclecia* (s. 34-36). Konferencja naukowa w setną rocznicę urodzin Profesora Jakuba Mowszowicza. *Wkład Profesora Jakuba Mowszowicza w powstanie i rozwój łódzkiej szkoły geobotanicznej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Wójcik, Z. (2013). Wspomnienie o Januszu Bogdanie Falińskim. *Wiadomości Botaniczne*, 57(1-2), 24-27.

Wójcik, Z. (2014). Mój afrykański krzyż harcerski. W: T. Sikorski (ed.), *Krzyż harcerski 1913-2013* (s. 107-111). Warszawa-Kraków: Oficyna Pamiątki Przeszłości „Sikorsky”.

Wydawnictwa popularno-naukowe:

Sandner, H. & Wójcik, Z. (1996). *Kalendarz przyrody*. Wyd. VI, 463 s. Warszawa: Wiedza Powszechna.

W przygotowaniu wspomnienia korzystałem z następujących pozycji:

Herbich, A. (2015). Zdzisława. Z ukochanym przez tajgę. *Dziewczyny z Syberii. Historie prawdziwe*. (s. 163-194). Kraków: Horyzont Znak.

Latowski, K. (2014). Professor Zdzisława Wójcik – life devoted to people and science. *Biodiversity Research & Conservation*, 36, 1-5.

Wójcik, B. (2015). *Harcerstwo polskie w Afryce w latach 1950-1950 i jego komendantka – hm. Zdzisława Wójcik*. Informacja po spotkaniach Kręgów Seniorów Stołecznej Chorągwi ZHP w 1914 i 2015 r. (mnsr.)

Wójcik, B. (2015). *Dr hab. Zdzisława Wójcik – harcerka, botanik, sybiraczka*.
Pismo do Burmistrza Dzielnicy Warszawa-Śródmieście. (mnsr.)

Wójcik, Z. (2015). *Moje botaniczne początki*. (mnsr.)

Podziękowania

Bardzo dziękuję Bożennie, córce Zdzisławy Wójcik, za udostępnienie niepublikowanych materiałów.